N^ER 104

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Sierpnia v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Moskwa dnia 13 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, Nayjaśnieysze Cesarzowe, Alexandra Fedorowna i Marya Fedorowna, również wszyscy Członkowie Nayjaśnieyszey Familii, znaydują się w pożądanym stanie zdrowia.

Dzisia po obiedzie Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość i Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Marya Fedorowna, raczyli odwiedzić szpitale chorych Pawłowski i Golicyński.

Wieczorem było zgromadzienie u Xięcia *Devonshire*.

Wczora zrana Cesarz Jegomość raczył znaydować sią na ćwiczeniach Korpusow Grenadyerskiego i 5 pieszego i 1szey dywizyi Ułanów; obecni też byli Posłowie nadzwyczayni i wszyscy Oficerowie cudzoziemscy, do orczaków ich należący.

D. 11 sierpnia wieczorem, u Marszałka Xiążęcia *Raguzy* było liczne zgromadzenie, na którém znaydował się i Jego Królewska Wysokość Xiążę Karol Pruski. Marszałek Xiążę *Raguzy*, Xiążę *Devonshire* i Poseł francuzki Hrabia *de la Ferronaye*, mają dni przeznaczone u siebie na zgromadzenia wieczorne.

Moskwa dnia 15 sierpnia

(*z teyże gazety.*)

Wczora o godzinie jedenastey zrana przybył tu z *Warszawy* Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Jegomość. Jego Wysokość raczył stanąć w pałacu Kremlińskim. Dzisia na Kremlińskim placu odbyła się zmiana straży, w obecności Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Konstantyna Pawłowicza i Jego Cesarskiey Wysokości Michała Pawłowicza.

Z okoliczności święta Wniebowzięcia Matki Bozkiey, plac Kremlinski i okolice Soboru Wniebowzięcia napełnione były ludem. Jego Cesarska Mość, Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Marya Fedorowna, Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Jegomość, Wielki Xiążę Michał Pawłowicz i Wielka Xiężna Helena Pawłowna, słuchali mszy świętey w Soborze Wniebowzięcia.

Od Główno-dowodzącego w Gruzyi, Jenerała *Jermołowa*, otrzymane są temi dniami doniesienia, że na granicach naszych z *Persyą* w różnych punktach uczyniono niespodziane zbroyne do granic naszych wtargnienie.

Z doniesień tych nie można jeszcze oznaczyć rzeczywistey przyczyny i charakteru tego wtargnienia. Zuchwalstwu różnych narodów sąsiedzkich, chciwości ich do łupieztwa i grabieży, czyli też śmiałości, lub niepilności rządców ich prowincyy, przypisać należy te nieprzyjacielskie napady, czyli też wreście należy w nich upatrywać zamiar samegoż Rządu Perskiego i rzeczywistą determinacyą jego do woyny; determinacya i zamiar, których pojąć nie można, nie domyślając się obok nich ostatecznego wiarołomstwa i zupełnego naruszenia praw powszechnych.

Zobopolne pożytki pokoju, Giulistańskim traktatem postanowionego, przyjacielskie związki nieprzerwanie potym trwające, wysłanie na początku roku teraźnieyszego do dworu perskiego Jenerała majora Xiążęcia *Mēnszczykowa* z pełnomocnictwem zatwierdzenia, utrwalenia i upewnienia tych wzajemnych związków, odznaczające przyjęcie, czynione mu na granicy, przyjacielskie zapewnienia, dane mu w Taurys przez samego następcę Tronu, okazy przyjaźni, z jakiemi on był przeprowadzany w dalszey swey podróży, do stolicy Perskiey, wszystkie te okoliczności stawiły nowe zaręczenie, dawały mocną nadzieję trwałości pokoju. A żeby wpośród tych okoliczności, bez naymnieyszego z naszey strony powodu i przyczyny, w tymże czasie, kiedy ponawiane były zapewnienia wzajemney przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, Rząd Perski przedsiębrał woynę, temu nie można dać wiary, bez dokładnych i wyraźnych objaśnień.

Dla tego Jenerałowi *Jermołowemu* zalecono, siłę siłą odpierając, nasamprzód oczyścić granicę i poskromić napostników. Razem też rozkazano żądać od Rządu Perskiego, w terminie zakreślonym, wytłumaczenia się i zupełnego zaspokojenia, a potém już, nie pierwiey jednak, aż kiedy ostatnia zniknie nadzieja, przy pomocy Bozkiey, działać zaczepnie.

Sankt-Petersburg d. 16 sierpnia.

(z Gazety Senackiey.)

Przez naywyższe Ukazy, wydane w Moskwie, do Rządzącego Senatu:

D. 28 lipca, półkownik, *Kisielew*, będący za oberprokurorskim stołem w 7 Departamencie Rządzącego Senatu, po wysłużeniu w tey randze lat prawem zakreślonych, podniesiony na radcę stanu.

D. 31 lipca, rządcą kancellaryi kommissyi umorzenia długow, mianowany radca kollegialny *Hewlicz*.

D. 1 sierpnia, Członek Rządu głównego szkół, jenerał major inżenierów, *Karbonjer*, mianowany prezydentem głównego komitetu cenzury, z zostawieniem przy dawnieyszych obowiązkach, i zezwoleniem, iżby pobierane przezeń teraz wyznaczenia, wypłacane mu były i przy tém nowém mianowaniu nie zależnie od pensyi i pieniędzy stołowych, wyznaczonych dla prezydenta głównego komitetu cenzury, stosownie do etatow, naywyżey potwierdzonych d. 10 czerwca roku bieżącego.

Na przedstawienie ministra narodowego oświecenia, rzeczywisty radca stanu, *Orlaj*, uwolniony od obowiązków dyrektora gimnazyum wyższych nauk Xiążęcia *Bezborodko*, i przeznaczony na dyrektora liceum riszeljewskiego, z pensyą etatową i zachowaniem pobieraney pensyi dożywotniey, oraz tytułu doktora nadwornego, z pensyą do tego przeznaczoną.

Przez naywyższy ukaz do komitetu towarzystwa opieki więzień, pod 22 maja, prezydentem towarzystwa naywyżey mianowany, jenerał adjutant J. C. M. jenerał porucznik Xiążę *Trubecki*.

Przez naywyższy ukaz do kantoru dworu pod 22 lipca, Panna Eudokija *Łuninówna*, nayłaskawiey mianowana freyliną NN. Cesarzowych.

P. Minister sprawiedliwości, objawił Rządzącemu Senatowi d. 25 lipca, iż Cesarz Jegomość naywyżey rozkazać raczył: moc naywyższego roz-

kazu, objawionego Rządzącemu Senatowi d. 9 stycznia r. t. o zaprzeczeniu nagrodzania rangami powtórnie wysyłanych na służbę do *Gruzyi* rozciągać, równie do urzędników, do obwodu Kaukazkiego powtórnie, albo nie jednokrotnie udających się, jak i na podobnych im, wysyłanych do guberniy sybirskich.

P. Minister narodowego oświecenia objawił Rządzącemu Senatowi d. 10 sierpnia, iż Jego Cesarska Mość, na przedstawienie P. Ministra narodowego oświecenia, w dniu 20 przeszłego lipca naywyżey rozkazać raczył: znaydującego się w Kommisyi wołyńskiey do wyświecenia funduszu edukacyynego, członka z głosem doradczym Maurycego *Ożarowskiego*, mianować rzeczywistym członkiem teyże kommisyi.

Ukaz Rządzącego Senatu.

O naywyższey konfirmacyi na przełożenie Departamentu Audytoryackiego względem wspólników byłego w Czernihowskim półku pieszym podpółkownika Sergijusza Murawjewa-Apostoła, który w tym półku rokosz wzniecił.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentow Moskiewskich słuchali przełożenia P. Ministra Sprawiedliwości, jenerała piechoty i kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza *Łobanowa-Rostowskiego*, iż P. Minister Woyskowy, w niebytności P. Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości, przesłał mu, dla wniesienia do Rządzącego Senatu, poświadczoną kopiją Naywyżey konfirmowanego w dniu 12stym przeszłego lipca naypoddanieyszego przełożenia Departamentu Audytoryackiego, Czernihowskiego półku pieszego o Sztabs-kapitanach: *Majewskim*, Baronie *Sołowjewie*, porucznikach: *Sizinieiwskim*, *Petinie* i dalszych, osądzonych za uczęstnictwo w rokoszu, wzniesionym w półku tym przez podpółkownika Sergiusza *Murawjewa-Apostoła*. Pomienioną kopiją naypoddanieyszego przełożenia Departamentu Audytoryackiego, P. Minister sprawiedliwości przesłał do Rządzącego Senatu, przydając, iż o wykonaniu nastałey podług tego przełożenia Naywyższey konfirmacyi, jak tegoż P. Ministra Sprawiedliwości uwiadomił P. Minister Woyskowy, co do części woyskowey, należyte rozporządzenie już uczynione. Przez naypoddanieysze zaś przełożenie Departament audytoryacki do Jego Cesarskiey Mości na naywyższą uwagę przedstawiał wniosek swóy w brzmieniu następującem, iż po rozpatrzeniu sprawy znayduje ten Departament: 1) Z podsądnych, sztabs-kapitan Baron *Sołowjew* i porucznik *Suchin*, należąc do taynego towarzystwa sławiańskiego, które obrało sobie prawidła przeciwne prawom, dążenia do wywrócenia ustanowionego w Państwie porządku, byli prawdziwymi spółpracownikami i spólnikami we wszystkich złych zamysłach sprawcy rokoszu podpółkownika Sergiusza *Murawjewa-Apostoła*: gdzie oni *Sołowjew* i *Suchinow* wtedy, kiedy *Murawjew* i brat jego, na rozkaz Naywyższy, aresztowani zostali przez półkownika *Gebela* we wsi *Trylesiach*, zapomniawszy należnego stopniowi jego poważenia, dla oswobodzenia *Murawjewych*, razem z nimi i z porucznikami *Kuzminym* i *Szypiłłą* zrobili na *Gebela* napadnienie, i odebrawszy u żołnierzy na straży stojących karabiny, zadali mu niemi okrutne rany; potym ze zbuntowanymi przez *Murawjewa* dwiema rotami, kiedy on wszedł do miasta Wasilkowa, Suchinow z nich idąc przodem z kupą zbuntowanych żołnierzy i spotkawszy podpółkownika *Truchina*, z częścią żołnierzy idącego na spotkanie *Murawjewa-Apostoła*, otoczył ich tą kupą, przy nim zerwane były z *Truchina* epolety i szpada, a samego osadzono na hauptwachu, zkąd wtedyż wypuszczeni byli wszyscy aresztanci, w tey liczbie i *Sołowjew*, który przed weyściem jeszcze *Murawjewa*, przyjechawszy do *Wasilkowa*, był przez *Truchina* aresztowany; potym *Suchinow* z kupą tą wyprawiwszy się do kwatery dowódcy półku, wziął tam znamiona i skrzynkę skarbową; a przenocowawszy z *Murawjewem* w Wasilkowie i poruczając ciż Sołowjew i Suchinow namówić będące tam jeszcze trzy roty, ażeby się z nimi połączyły, znaydowali się obadwa przy czytaniu przez kapelana półkowego na rynku przed wszystkiemi rotami, ułożonego przez Murawjewa-Apostoła i podporucznika Bestużewa-Rjumina buntowniczego katechizmu, napełnionego wyrazami, uwłaczającemi Władzy Naywyższey z przewrótném wytłumaczeniem textow Pisma Świętego, a potym ogłosiwszy mniémaną wolność, ruszyli do Wasilkowa z temi rotami pod dowództwem Murawjewa-Apostoła, który miał postanowienie zbuntować w bliżkości kwaterujące woyska; ale w drodze ścigani przez oddział woyska, Sołowjew wzięty z orężem w ręku, a Suchin uciekł, i kryjąc się w różnych mieyscach, zrobił sobie fałszywy pasport. Chorąży zaś Mazalewski, po wkroczeniu Murawjewa-Apostoła z dwiema rotami do Wasilkowa, natychmiast do nich się przyłączył, i, na jego rozkaz, zająwszy mieysce oficera strażowego na rogatce, zatrzymywał wszystkich przyjeżdżających do Wasilkowa; przyczém wziąwszy pod areszt przybyłych tam dwóch oficerów żandarmów, i mówiąc do nich z pogróżkami, osadził ich na hauptwachu, odebrał będące u nich pieniądze, dał z nich 25 rubli na wódkę żołnierzom, którzy byli na straży, resztę zaś odesłał Murawjewu; potém, z jego rozkazu, przebrawszy się w prywatną odzież i wziąwszy trzy buntownicze katechizmy, wyjechał do Kijowa z jednym podoficerem i trzema szeregowymi, którym kazał odpruć naramienniki, aby nie poznano, z jakiey są dywizyi; przybywszy do Kijowa kazał rozrzucić te katechizmy po ulicach; powracając wszakże ztamtąd, został na drodze poymany i aresztowany; prócz tego wiedział tenże *Mazalewski* o tayném towarzystwie, które exystowało w 3cim korpusie; lecz o tém nie doniosł zwierzchności. 2re Podporucznik *Bystrycki*, przed weyściem jeszcze Murawjewa-Apostoła ze zbuntowanemi przezeń dwiema rotami do Wasilkowa, będąc wykomenderowanym przez podpółkownika *Truchina* do miasteczka *Hermanówki*, dla zajęcia pod swoje dowództwo 2ey roty muszkietierów, należących do komendy Barona *Sołowjewa*, przybył z nią do Wasilkowa d. 31 grudnia 1825 r., po wyyściu już ztamtąd *Murawjewa-Apostoła*, a dowiedziawszy się, że ten zbroyną ręką zmusił wszystkich do posłuszeństwa, przedsięwziął połączyć się z półkiem, jedynie z bojaźni, aby nie był gwałtem porwany przez swoich towarzyszów broni, i przez samego *Murawjewa-Apostoła*; dla tego właśnie nie zatrzymując się w Wasilkowie, poszedł z rotą do wsi *Motowidłówki*, gdzie ją zdał Baronowi *Sołowjewowi*, a sam potém znaydował się przy rokoszanach, aż do ich porażki, i poymany został przez oddział woyska z orężem w ręku; a chociaż okoliczności sprawy nie okazały, aby *Bystrycki* należał do taynego towarzystwa, ani też wiedział o prawdziwym celu *Murawjewa-Apostoła* i jego spólników, atoli wykroczył *Bystrycki* w tém, iż po przyyściu z rotą do Wasilkowa, nie szukał u swoich naczelników informacyi, coby miał czynić, dobrowolnie ztamtąd uciekł, i oddawszy rotę w ręce buntowników, sam przy nich pozostał, przez co też stał się ich spólnikiem. 3cie Sztabs-kapitan *Majewski*, porucznicy: *Petin* i *Sizinieiwski* tudzież podporucznik *Woyniłowicz*, widząc przeciwne prawom i buntownicze działania *Murawjewa-Apostoła*, przyłączyli się do jego spólnictwa i wypełniali dawane przezeń zlecenia; ponieważ z tey liczby *Petin*, dowodzący 2gą grenadyerską rotą, gdy przybył doń *Murawjew-Apostoł* ze wsi *Trylasu*, po zranieniu tam półkownika *Gebela*, nie starał się dowiedzieć, dla czego on kazał tey rocie bydź na pogotowiu, a widząc, że *Murawjew-Apostoł* poił żołnierzy wódką i mówił do nich: „służcie za Boga i Wiarę dla wolności” nie sprzeciwił się *Murawjewowi* w tych niegodziwych jego zamysłach, lecz poszedł za nim z tą rotą do Wasilkowa, jeśli zaś *Petin*, jak się tłumaczył przed Sądem, nie był w stanie oprzeć się pogróżkom *Murawjewa*, tedy przynaymniey na początku jeszcze powstania obowiązany był, po-

strzegłszy przeciwne prawom *Murawjewa* uwodzenie rang niższych, wrazić w nich prawdziwą ich powinność; a wtenczas w razie nieposłuszeństwa szukać środków usunienia się od rokoszanów; *Majewski* zaś, *Siziniewski* i *Woyniłowicz*, jeśli pogróżkami *Murawjewa-Apostoła* i jego spólników, zmuszeni byli spełniać ich wolą, tedy zupełnie w ich mocy było, bez narażenia swojego życia na niebezpieczeństwo, od nich się oddalić; *Majewski* bowiem, otrzymawszy od *Murawjewa* pozwolenie jeździł z *Wasilkowa* do wsi *Plisieckie*, gdzie kwaterowała będąca wprzódy pod jego komendą rota, dla zabrania pozostałych tam rzeczy i żołdu; *Woyniłowicz* posyłany był przez *Murawjewa* z rozkazem od niego do iey grenadyerskiey roty, która wespół z kapitanem *Kozłowem* nie przyłączyła się do *Murawjewa*, i nie uwierzywszy żadnym fałszywym jego uwodzeniom oddaliła się i poszła do kwatery dywizyyney; a *Siziniewski* po wystąpieniu *Murawjewa Apostoła* z *Wasilkowa*, zostawał tam jeszcze przez czas niejaki z ciężarami; z tém wszystkiem jednak tak *Majewki*, jak *Woyniłowicz* i *Siziniewski* nie odstąpiwszy rokoszanów, poszli za nimi; a potém już, tak oni, jako i *Petin*, poznawszy swój błąd, zbiegli i dobrowolnie stawili się u zwierzchności. 4te Podporucznicy: *Rybakowski*, *Kondyrew* i Chorążowie: *Xiąże Meszczerski*, *Apostoł-Kehicz* i *Bielelubski*, po weyściu *Murawjewa-Apostoła* do *Wasilkowa*, pociągnieni także przezeń zostali do jego buntowniczey tłuszczy, a *Rybakowski* z rozkazu jego dowodził strażą przy rogatce, potém zaś oni wszyscy ruszyli z Wasilkowa za Murawjewem, ze zbuntowanemi rotami; lecz w drodze odłączywszy się od nich, uciekli i dobrowolnie jawili się swojey zwierzchności. Wszyscy ci przed Sądem wyjawili, iż lękając się pogróżek, przystali do buntowników; ze sprawy zaś pokazuje się, że *Kondyrewowi*, kiedy się spotkał z *Suchinowem*, i towarzyszącą mu zgrają rang niższych, zdarto epolety, i natychmiast osadzono go z Podpółkownikiem *Truchinem* na hauptwachu; Apostoł zaś Kehicz, powracający do Wasilkowa z Porucznikiem żandarmów *Niesmiejanowem*, wzięty został przy rogatce przez *Mazalewskiego* i aresztowany; a *Bielelubski*, w czasie weyscia Murawjewa do Wasilkowa, trzymając straż na hauptwachu i mając z sobą 8 tylko żołnierzy, nie mógł zgoła przeciwić się buntownikom, którzy nabitemi pistoletami śmiercią mu grozili; lecz wówczas, gdy go oni posłali na zdjęcie straży, skrył się, nie dopełniwszy tego zlecenia, a dopiero nazajutrz, kiedy go przypadkiem uyrzał Murawjew, zmusił iść za sobą; prócz tego Półkownik *Gebel* i Podpółkownik *Truchin* poświadczyli, iż *Kondyrew*, Xiąże *Meszczerski* i *Apostoł-Kehicz*, przemocą pociągnieni byli przez buntowników, a do spólnictwa ich nie należeli; Wasilkowski zaś Horodniczy i Sprawnik ziemski, oświadczyli przed sądem: 1ód iż *Kondyrew* przychodził do Horodniczego z rozpaczą i łzami, i wyznawszy, że idzie za Murawjewem przymuszony, prosił zaświadczyć o tém przed zwierzchnością, i że z podobnemiż wyznaniami i prośbami przychodzili także do Horodniczego, *Rybakowski*, *Apostoł-Kehicz* i Xiąże *Meszczerski*, oświadczając, iż na nich wszystkich był szczególny od Murawjewa-Apostoła dozor; ostatni zaś, że *Kondyrew* i *Rybakowski* istotnie byli u niego i pytali się o Adjutanta *Pawłowa;* przy czem *Kondyrew* z zapłakanemi oczami mówił, iż go Murawjew przymusił szukać *Pawłowa*. Dla tego zatem wina Rybakowskiego, Kondyrewa, Xięcia Meszczerskiego, Apostoła-Kehicza i Bielelubskiego, iż poszli za Murawjewem, nie sprzeciwiając się mu bynaymniey, zasługuje na przebaczenie, tém bardziey, że sprzeciwienie się ich tylko, jako w półku młódszych, a w swey komendzie żadnego uczestnictwa niemających, było bezskutecznem. 5te Chociaż Podporucznik *Mołczanow* oddanym został pod sąd, dla tego, iż miał związki z Podporucznikiem *Wadkowskim*, swoim krewnym, który był członkiem taynego towarzystwa, i przyjeżdżał do Murawjewa, do Wasilkowa, w dniu sprawionego przezeń powstania; atoli *Mołczanow*, podług wywodu sądowego w niczém winnym się nie okazał: gdyż *Wadkowski* przed swym wyjazdem do Murawjewa, czytał tylko *Mołczanowemu* przysłaną od Murawjewa zapiskę, iż ich towarzystwo tayne odkryto; wszelako nie tłumaczył na czém się ono zasadzało, a zatem donosić zwierzchności o tém, czego *Mołczanow* dokładnie nie był świadomy, i co wprzódy już odkryto, uważał za rzecz niepotrzebną; a przytém wbrew świadectw *Sergijusza* i *Macieja Murawjewów*, względem zamiaru zabicia Jenerał-Porucznika *Rota*, wspomniony *Mołczanow* nie przyznał się, ze sprawy zaś żadnych na to nie ma dowodów. — Porównywając te wszystkie okoliczności, z przytoczonnemi w sentencyi Sądu Wojennego prawami Departament Audytoryacki uznaje z podsądnych: *Barona Sołowjewa*, *Suchinowa* i *Mazalewskiego*, jako przez niegodziwe działania głównych spólników buntownika *Sergijusza Murawjewa-Apostoła*, za podlegających karze śmierci; i nadto stanowi: a) spólników podpółkownika Murawjewa Apostoła, poruczników: *Kuźmina* i *Szczypiłłę*, chorążego części kwatermistrzowskiey Murawjewa-Apostoła, należących do powstania, lecz ubitych na mieyscu porażki, zgodnie z opinią główno komenderującego 1szą Armiją, wymazać ze spisów, jako zdrayców, na mogiłach ich krzyżów, ani żadnych pomników, właściwych chrześciańskim grobom, nie stawić; lecz wzniosłszy szubienicę, ku wieczney sromocie, przybić na niey ich imiona. 6te. Podporucznika *Bystryckiego* za to, iż przyszedłszy z rotą do Wasilkowa po wyyściu już ztamtąd Murawjewa-Apostoła, i nie szukając u swoich naczelników instrukcyi, coby miał czynić, dobrowolnie uciekł, a oddawszy rotę w ręce buntowników, pozostał przy nich, i pożniey razem z nimi wzięty został z orężem w ręku, pozbawiwszy rang i szlacheckiego dostojeństwa, tudzież złamawszy nad jego głową szpadę, zesłać na Syberyą do ciężkich robót. c) Sztabskapitana *Majewskiego*, poruczników: *Petina* i *Siziniewskiego*, oraz podporucznika *Woyniłowicza*, za spełnienie rozkazów Murawjewa-Apostoła, widząc jego działania buntowniczemi i przeciwnemi prawom, przez wzgląd, iż oni potém, poznawszy swój błąd, opuścili go i dobrowolnie stawili się przed zwierzchnością, pozbawiwszy rang i szlachectwa, zaciągnąwszy w listę szeregowych, przeznaczyć w odległe garnizony. d) Podporuczników: *Rybakowskiego* i *Kondyrewa*, Chorążych: Xięcia *Meszczerskiego*, *Apostoła-Kehicza* i *Bielelubskiego*, niemających zamiaru powstania, lecz mimowolnie pociągnionych przez Murawjewa-Apostoła, a potém od niego zbiegłych, skoro upatrzyli porę, i wnet jawili się zwierzchności, ze względu na ich niedoświadczenie i wiek młody, zamknąć w twierdzy na pół roku, za okazaną przez nich w czasie powstania trwożliwość, a potém przyjąć do służby. e) Podporucznika *Mołczanowa*, jako w niczém winnym nieuznanego, uwolniwszy od sądu i aresztu, przyjąć do służby. f) Za brakujące w półku pieszym Czernihowskim, po stłumieniu w nim rokoszu, ammunicyyne rzeczy, uzyskać wyrachowaną przez Departament kommissoryacki summę, tysiąc sto siedmdziesiąt rubli, ośm i trzy ćwierci kopieyki, z majątku podsądnych: *Sołowjewa*, *Suchinowa*, *Mazalewskiego*, *Bystryckiego*, *Majewskiego*, *Petina*, *Siziniewskiego* i *Woyniłowicza*, jako w tey sprawie uznanych za naywinnieyszych g) Porucznika huzarów półku Xięcia Oranii, Xiążęcia *Korybuta-Woroneckiego*, który, jak się z tey sprawy wykryło, fałszywie doniosł zwierzchności, jakoby on poymał we wsi *Hrebenkach*, w czasie rokoszu, kapitana *Furmana* i szeregowego *Baszmakowa* z 30 ludźmi rokoszanów, tudzież zatrzymał przy sobie, odebrane od szeregowego półku pieszego Czernihowskiego *Jewdakima Stepanowa* 18 rub. sr., których natychmiast nie wrócił, lecz dopiero złożył na zapotrzebowanie zwierzchności, aresztować za te nieprzystoyne postępki na 3 miesiące, z osadzeniem na hauptwachu. Na autentyku Naywyższa Jego Cesarskiey Mości kon-

firmacya, z własnoręcznym JEGO CESARSKIEY Mości podpisem, nastąpiła taka: *Barona Sołowjewa, Suchinowa, i Mazalewskiego, pozbawiwszy rang i szlachectwa i złamawszy szpady nad ich głowami w obliczu półku, postawić w mieście Wąsilkowie, przy zebraniu się komend z półków 9tey pieszey dywizyi, pod szubienicą, a potém zesłać wiecznie do ciężkich robot. Na teyże szubienicy przybić imiona zabitych: Kuźmina, Szczypiłły i Murawjewa-Apostoła, jako zdrayców. Co do Bystryckiego i innych, równie jak uzyskania pieniędzy za strwonione rzeczy ammunicyyne, stosować się do opinii Departamentu Audytoryackiego.* NIKOŁAY. W Carskiem-Siele, lipca 12 dnia 1826 roku. Rozkazali: o tey Naywyższey JEGO CESARSKIEY MOŚCI konfirmacyi, która nastąpiła na przełożenie Departamentu Audytoryackiego, z przepisaniem wyroku tego Departamentu, uwiadomić od Senatu drukowanemi ukazami, PP. Ministrów, Woiennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi, Jenerał Gubernatorów, Naczelników miast, mieysca sądowe, Rządy Gubernialne i obwodowe; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i wszystkich St. Petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu Departamentów, tudzież do Powszechnego Departamentów St. Petersburskich Zebrania, przesłać uwiadomienia. Sierpnia 9 dnia 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich).

St. Petersburg dnia 18 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Od kilku dni, rozpoczęto w tey stolicy przygotowania do wesołości mających nastąpić z okoliczności Koronacyi NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZA i CESARZOWEY: rusztowania do świetnych illuminacyy wszędy się wznoszą; szczególniey w tym względzie zasługuje na uwagę pałac Taurycki, Admiralicya, Korpus kadetów marynarki, Instytut dróg kommunikacyi i t. d. Zgromadzenie kupieckie wznosi przed Ratuszem świątynią czyli portyk, ozdobioną dwóma obeliskami, z któremi się łączy dwóma rzędami palm; świątynia będzie przybrana w przeźrocza allegoryczne, a illuminowana szkłami kolorowemi. *Pszczoła Północna* dodaje. Policya tuteysza ogłasza, iż od dnia otrzymania wiadomości o odprawieniu się Koronacyi, stolica będzie oświecana przez trzy dni ciągle: illuminacya ma się zaczynać o pół do dziewiątey wieczorem, a kończyć o północy. Wystawiane teraz drzewa pozwala się zostawić dla illuminacyi w dniu pożądanego powrótu CESARZA JEGOMOŚCI do tuteyszey stolicy.

Radca stanu *Thaer*, gospodarz i właściciel sławnych owczarni, ogłosił, iż odtąd nie będzie przyymował wprost doń przysyłanych kommissów, na kupno owiec merynosów, lecz, że będzie corocznie przedawał przez licytacyą, d. 16 i 17 maja w *Mögelinie*, tak owce jako i barany, które mu przedać wypadnie.

Krestcy dnia 8 sierpnia.

O liczbie pojazdow, które przez miasto nasze przejechały z St. Petersburga do Moskwy, od dnia 5 lipca do 1 sierpnia, sądzić można z tego, że prócz 500 koni, znaydujących się na każdey stacyi (jamie) trzeba było stawić po 300 koni obywatelskich. Pod sam dyplomatyczny korpus wzięto 307 koni. W ostatnich dwóch tygodniach jamszczyki i włościanie tyle wzięli pieniędzy za konie, ile w innym czasie przez rokby cały nie zarobili. (*R. J.*).

— Wilno.

W liście z *Mińska* pod 23 teraźnieyszego sierpnia, otrzymała redakcya wiadomość, że w dobrach JW. M. *Wołłodkowicza*, b. Marsz. Wileysk. odkryły się obfite wody mineralne, których rozbiór na mieyscu przez medyka i aptekarza był zrobiony. Spodziewa się otrzymać opisanie ich dla udzielenia publiczności.

AUSTRYA.

Lwów dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Nayjaśnieyszy Pan rozkazać raczył, aby Seym Galicyyski na dzień 16 października r. b. rozpisany został.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań d. 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Naywyższym rozkazem gabinetowym polecono już 12 Maja r, b., aby zwołane były prowincyonalne Stany W. Xięztwa Poznańskiego. W skutku czego, Prezes *Baumann*, jako mianowany Kommissarzem Seymu, wydał dnia 12 b. m. prawne przepisy, mające przywieść do skutku pierwszy Seym W. Xięztwa Poznańskiego. Liczba Posłów oznaczona jest w ten sposób: 1) Szlachta wysyła ich 22; 2) Miasta: *Poznań* 2, *Rawicz* 1, *Leszno* 1, *Wschowa* 1, *Bydgoszcz* 1, *Międzyrzecz* 1, reszta miast 9; ogółem 16. Trzeci stan wysyła ich 8.

ANGLIA.

Londyn d 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Do nędzy nieczynnych robotników fabrycznych w *Dublinie*, przyłączyła się jeszcze zaraźliwa gorączka, która wiele ludzi uboższey klasy sprzątą ze świata.

Jedna z tuteyszych Gazet, mówiąc o skarbach cenionych na 28,000 milionów franków, czyli na 1120 milionów funtów szterlingów, mających się znaydować w Amerykańskim jeziorze *Guatavita*, radzi Kapitanowi *Cochrane*, który po nie do Ameryki popłynął, aby niemi dług narodowy Angielski spłacił, co nie będzie dla niego rzeczą trudną, pozostanie mu bowiem jeszcze 220 milionów funt: szter: (83000 miliionów zł. pol:), na których słusznie mógłby poprzestać.

Kommodor północno-amerykański *Porter*, znany z wylądowania swego w *Hawannie*, został mianowany naczelnym dowódcą flotty mexykańskiey i przyjął ten stopień.

Gubernator w *Guanaxanto* (w Rzeczy-pospolitey Mexykańskiey) przesłał kongressowi pomyślny rapport o kopalniach, któremi się towarzystwo angielskie zatrudnia w tameczney okolicy

— Dnia 19 sierpnia. —

Odebrano tu listy ze *Smyrny* pod d. 3 i ze *Stambułu* pod d. 11 lipca pisane. Wyrażono w nich, iż pomoc, jaką prywatni Anglicy udzielają Grekom, obraziła Portę; noty, jakie z tego powodu Poseł nasz otrzymał, są bardzo nieprzyjemney osnowy. Porta nie chce słuchać żadnych przedstawień, żadnych objaśnień od Posła Angielskiego. Spodziewają się zatém, iż Poseł wyjedzie.

Wiadomości z Ameryki, dochodzące do d. 2 lipca wyrażają, iż Jenerał *Paez*, który miał tylko blisko 800 ludzi, z wielką trudnością potrafił ich zebrać 3000. Wątpić należy, aby zostali pod chorągwią jego, jeśliby wypadło stanąć do bitwy. Nie potwierdza się pogłoska o wyyściu Jenerała *Bermudez* przeciw wspomnionemu Jenerałowi; lecz mimo tego, nieczynność stronnictw, nie dowodzi, iż powstanie Jenerała *Paez* nie może mieć ważnych skutków. Słychać o powszechnym Kongressie, w celu zaradzenia nadużyciom, które się wcisnęły. Wreszcie zupełna spokoyność panuje w prowincyi Walencyi, i lud tameczny myśli tylko o korzystaniu z pokoju.

FRANCYA.

Paryż d. 19 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

W świecie dyplomatycznym (pisze jeden z tuteyszych Dzienników) panuje powszechne poruszenie. Wiadomości ze *Stambułu* i *Lizbony*, powstanie Janczarów w *Smyrnie*, nowe żądania Sułtana i inne, są przedmiotami, mającemi wpływ na sprawy publiczne. Gabinet Angielski chce uniknąć pozoru, iż w Portugalii przez swego Vice-Króla rządzi. Pan *Stuart* został odwołany z *Liz-*

DODATEK

bony, ale był obecny zaprzysiężeniu nowego prawa politycznego. Infantka wybiera Ministrów z pośrodka ludzi rozsądnych, szanownych i umiarkowanych, a z drugiey strony pokazują się przeciwne poruszenia na północney granicy Portugalii. Udawanie się żołnierzy Portugalskich do Hiszpanii wnosić każe, iż ztamtąd oczekują pomocy.

W tuteyszym instytucie Głuchoniemych odbyła się niedawno rozrzewniająca uroczystość. Przy rozdawaniu nagród pokazano uczniom wizerunek zmarłego ich opiekuna, Xiążęcia *Mathieu Montmorency*; niepodobna opisać radośnego wzruszenia, jakiego doznały te nieszczęśliwe dzieci na widok rysów swego ulubionego dobroczyńcy. Głuchoniemy uczeń, który ten wizerunek wymalował, złożył go Administratorom Instytutu, z dołączonym listem, w którym tak się wyraził: — „Na widok tego wizerunku przypominać sobie będziecie dobre czyny, jakieście wraz z tym pełnili, którego wystawia: na niego patrząc, nie zeydziecie z drogi przez niego wskazaney.“

— *Dnia 21* —

(*z teyże gazety.*)

Król Jmć przeznaczył 300,000 franków na przyozdobienie pokojów Rady Stanu i nowego muzeum egipskiego w *Louvrze*. Sale będą pięknie malowane.

W *Marsylii* odebrano wiadomość, iż *Ibrahim* basza, wszędzie odparty, musiał się cofnąć do twierdzy *Patras*. Przyjaciele greków zbierają się zewsząd w *Marsylii*, i nie ma żadnego okrętu, któryby ztamtąd bez nich płynął do Lewantu. Odebrano tam także wiadomość o przybyciu Lorda *Cochrane* do *Napoli di Romania*.

T u r c y a.

Od granic Tureckich 14 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Listy z *Trawnika* (w Bosnii) pod d. 20 lipca donoszą, iż tameczny basza, odebrawszy firman względem zniesienia janczarów, kazał swoim janczarom wystąpić, i sam im go przeczytał. Doczytawszy do tego mieysca, gdzie jest przeklęstwo przeciw nim wyrzeczone, zatrzymał się nagle, schował firman do kieszeni, i kazał janczarom póyść do domu. Lubo on dotąd nie pokazał żadnych dalszych znaków wyraźnego powstania przeciw Porcie, wszelako już ten krok jest bardzo podeyrzany. Pokazał on przez to, iż należy do liczby tych baszów, którzy uważają, co z tych wydarzeń wyniknie, i wprost się nowym reformom sprzeciwiają.

W listach z *Korfu* pod d. 26 lipca czytamy następujące szczegóły o wiadomey porażce, którey *Ibrahim* basza doznał d. 12, a podług innych d. 16 lipca pod *Armiro*, niedaleko *Mainy*: „Maynoci przyjęli na pozór bardzo chętnie ajentów, którzy wezwali ich do poddania się, i domowe rozterki przytoczyli za powód do odmiany swego sposobu myślenia; prosili oraz *Ibrahima* baszę, aby z dostatecznem woyskiem wspierał ich przeciw grekom, mniemanym nieprzyjaciołom. *Ibrahim* wysłał blisko 1,500 żołnierzy ku *Armiro*, dla wzięcia zakładników. Lecz ukryci Maynoci wypadli z zasadzek, uderzyli na egipcyan z boku i z tyłu, tak dalece, iż cały oddział zniszczyli. Wypadek ten skłania do domysłu, iż *Ibrahim* basza bez otrzymania znacznego posiłku nic stanowczego nie przedsięweźmie przeciw *Napoli di Romania*.“

Poźnieysze listy z *Ankony* zapewniają znowu, iż Lord *Cochrane* przybył d. 22 lipca do *Napoli di Romania*, o czém jednak niema jeszcze zupełnie dokładney wiadomości.

Listy z *Milo* donoszą d. 10 lipca, że armia *Ibrahima* od czasu wzięcia *Missolungi*, rozproszyła się po całey *Morei*, gdzie oczekuje na nowe posiłki z *Alexandryi*, mniemiey, że grekom zbywa na pieniądzach, oraz mało mają woyska regularnego. W *Napoli di Romania* znayduje się przeszło 30,000 ludzi po większey części zbiegłych z *Nowaryno*, *Trypolizzy* i *Missolungi*, przez co tam panuje ustawicznie zgniła gorączka. W tychże listach dodają, iż niema podobieństwa, aby się w tym roku ukończyła walka greków z turkami. Powtórna wiadomość, także nadesłana z *Milo*, donosi, że *Kapudan* basza płynął około tey wyspy z oddziałem okrętow mając 21 żagli; mniemają, iż ten basza udał się do *Kanei*, dla wyprawienia 3,000 janczarów, którzy na wyspie *Kandyi* są zamieszkali. (*z Kur. War.*).

N i e m c y.

(Kuryera Warszawskiego.)

N. Cesarz *Austryacki* zakazał pod naysurowszą karą, handlu niewolnikami, nie tylko w swojem państwie, ale nadto kapitanom okrętów Austryackich i każdemu ze swoich poddanych. Jakikolwiek niewolnik przybędzie na ziemię Austryacką będzie wolnym, a władze mieyscowe powinny mu dać wszelką pomoc. — W *Wiedniu* po niesłychanych upałach nastąpiły deszcze, a potém powtórne upały przed zbiorem zboża, co było powodem, iż tameczni włościanie mają dużo słomy, a mało zboża. Naywiększy upał był d. 3 b. m., który dochodził do 30 stopni. — W *Neudistrze* w *Czechach*, powstała około godziny 9 wieczorem nagła burza połączona z piorunami, które trwały bez przerwy. O godzinie 10 spostrzeżono wśród bicia piorunów kulę ognistą, która się spuściła na krzyż tameczney wieży kościelney, gdzie do godziny 11 w nocy była widoczną, a potém nagle znikła w powietrzu. — W *Moguncyi* spodziewają się wkrótce sławney śpiewaczki *Sontag* wracającey z wód morskich. Ta znakomita artystka obiecała obywatelom tego miasta, iż da się słyszeć kilka razy na tamecznym teatrze.

W ł o c h y.

(*z Kur Warsz.*) W *Pesaro* d. 24 z. m. na publicznym targu pewny *Kamillo*, posługacz w domu pocztowym, przez wystrzał śmiertelnie został raniony. Ze śledztwa okazało się, że ten człowiek należał do związku *Karbonarów*, który niedawno opuścił, za co życiem przypłacić musiał. Uwięziono 10 ludzi, którzy należeli do nowo utworzonego związku *Karbonarów*. — Od granic *Abruzzy* doszły wiadomości, iż tam nanowo okazują się bandy rabusiów. Utrzymują, iż pewny leśniczy znayduje się na czele 6 *Neapolitańskich* rozboyników, którzy w okolicach *Taglia* popełniają nayokropnieysze zbrodnie.

R o z m a i t e W i a d o m o ś c i.

(*z Kur. War.*). *Don Nazaria Eguja*, jenerał hiszpański, rozkazał 8 oficerów ze swego korpusu za to rozstrzelać, iż chcieli umknąć do Portugalii.

— W pobliskości *Helsinger* w Szwecyi, była taka susza i upał, iż powstał pożar ziemi, który starają się utamować przaz kopanie rowów w około mieysca pożaru.

— Węgierskie miasteczko *Sala-Egersek* przez powtórny pożar, który, jak utrzymują miał być rozmyślnie podłożony, zupełnie zostało spalone.

— Zmarły Prezydent Stanów Zjednoczonych *John Adams* był 8 lat starszy od *Jefersona*. *Jeferson* 8 lat starszy od *Madisona*, *Madison* 8 lat starszy od *Monroe*, a *Monroe* 8 lat starszy od teraźnieyszego Prezydenta *Adamsa*. Ta osemka zastanawia Amerykanów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Uwiadamia się, że w Aptece po Gryzerowskiey w murach XX. Dominikanów wileńskich ś. Ducha lokacyą mającey, przerwaną była expedycya lekarstw, z przyczyny śmierci arendownego jey tenutora, oraz dla tego, aby mogła bydź przyzwoicie urządzoną i w dobre tudzież świeże medykamenta należycie opatrzoną. Kiedy zaś to oboje już się uskuteczniło; przedaż lekarstw od dnia dzisieyszego nanowo się rozpoczyna. Dat w Wielnie augusta 29 dnia 1826 roku. Konstanty Ołtarzewski.

3. Od Izby Skarbowey Mińskiey ogłosza się, iż w niey odbywać się będą targi na oddanie w 11stoletnią arendę od 12 apryla następującego 1827 roku, w mozyrskim powiecie skarbowego majątku Turowa, w którym znayduje się, w miasteczku Turowie: Ekonomiczny dóm 1, folwarków 7, dymow włościańskich 975 dusz, podług ostatniey rewizyi, płci mężkiey 2,774, żeńskiey 2,805; dochodu podług inwentarża 1815 roku wyliczono 21,730 rub. 43¼ kop. srebr., z którego przeznaczono rozchodu: na utrzymywanie w całym majątku Ekonomicznych oficyalistów, doktora z dwuma uczniami i na lekarstwa 2,667 rub. sreb. — w przypadku zaś niejawienia się życzących do wzięcia w arendę całego majątku, oddawać się będą na trzy lata od tegoż 12 apryla, zostające wnim, karczmy, młyny. przewozy, rybne kompanie, woskownie, dom gościnny, sklepy i magazyny; na jakowe wszystkie artykuły wyliczono, podług tegoż inwentarza dochodu rocznego 4,204 rub. 58½ kop. sreb. Zatém życzący wziąć cały majątek Turowo, albo tylko czynszowe artykuły, zechcą przybyć na targi do tey Izby z dostatecznemi ewikcyami, pierwsi w proporcyą dwuletnich, a ostatni na trzecią część całey odkupney summy, na terminy: teraźn. 1826 roku 1szy 9 septembra, 2gi 9 nowembra, a 3ci następującego 1827 roku stycznia 12, a na przetarg d. 13; warunki zaś każdy za przybyciem do targow, zapotrzebować i widzieć może w Izbie. Dnia 21 julii 1826 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Za Sekretarza Protokulista Korecki.
Naczelnik Stołu Hołyniewicz.

3 Z powodu weszłych prośb do Rządu Uniwersytetu o dzierżawę młynu Uniwersyteckiego, naznacza się jeszcze jeden nowy i ostatni przetarg na oddanie wzmienionego młynu we 12letnią dzierżawę; jakowy przetarg odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Uniwersytetu w dniu 31 sierpnia t. m. o godzinie 11 zrana. O czem do publiczney podaje się wiadomości. Roku 1826 sierpnia 24 dnia.

(podpisano) Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. W domu przy zbożowym Rynku dziedzictwa JW. Benderskiey Jenerałowey naydują się pokoje do najęcia z wygodami wszelkiemi, i ogrodem do zabaw wolnym, życzący nająć raczy udać się choćby do samey Aktorki, lub Plenipotenta W. Drabowicza.

3 Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Głównego Mińskiego Drugiego Departamentu w dacie niżey wyrażoney zapisanego, a tegoż roku i miesiąca, czternastego dnia pod pieczęcią Urzędową tego Departamentu na rekwizycyą strony jest wydan.

Roku 1826 miesiąca augusta 13 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Głównych Mińskich 2go Departamentu stawając osobiście WJP. Franciszek Woyciechowski b. Sędzia Ziem. Słucki, podał do zapisania od Imienia swego następne oświadczenie. W roku 1812 zająwszy ja w tradycyyną possesyą folwark Biełkę, w Mozyrskim powiecie leżący, dziedziczny JW. Alexandra Chodkiewicza, i znalazłszy w arędowney possesyi W. Józefa Obuchowicza b. Podkomorzego Mozyrskiego, potwierdziłem mu był tęż possesyą na rok tylko jeden, za takąż summę, jaką płacił on pierwo Chodkiewiczowi, to jest za czternaście tysięcy kilkaset złotych. W kontrakcie jemu wydanym, włożyłem na tegoż Obuchowicza obowiązek odpowiedzialności samemu dziedzicowi Chodkiewiczowi za wszelkie nadużycia, a na siebie przyjąłem tylko bonifikatę zboża, jakieby przez Obuchowicza w ciągu roczney possesyi, ku istotney potrzebie włościan, dane im było na zasiew, lub na żywność, i nie mogło bydź od nich odebrane. Zamiast zapomog, który h włościanie w owym nadzwyczay powszechnie urodzaynym roku nawet i nie potrzebowali, rozmajtemi sposoby uciskał ich Obuchowicz, to więc było powodem, żem wcześnie wypowiedział mu nadal possesyą, a tém urażony, przysłał on był do mnie regestr pretensyow, nie tylko zapomogowych, lecz i innych względem kontraktu arędownego ustronnych, z każdego oraz względu nayniesprawiedliwszych, w ogóle na jedenaście tysięcy kilkaset złotych. Przy expiracyi roczney arędowney possesyi dnia 23 apryla 1813 r. razem z plenipotentem dziedzica Chodkiewicza, był zesłany do Biełki i odemnie plenipotent, dla należytego załatwienia wzajemnych ex re teyże possesyi pretensyow: lecz W. Obuchowicz nie dopuszczając werefikacyi z włościan, i do żadnego umiarkowania nie przystępując, podług swego upodobania zadeterminował, aby mu wypłacić posunioną już do 5,000 rubli srebrnych ilość pretensyiną, w ówczas gdy werefikacya odkryłaby tę niezawodną prawdę, że nietylko jak od dziedzica, tak i odemnie, nienależało jemu i jednego grosza, ale nadto sam on winien był usprawiedliwić się z niemałych swych nadużyć. Tak dziwny postępek, dziwnieyszym jeszcze zapieczętował Obuchowicz, nie dopuściwszy ani Chodkiewicza do dziedziczney, ani mnie do tradycyjney possesyow, a bez żadnego nadal prawa samowolnie utrzymawszy siebie przy władaniu maiętności Biełki. W porządku zaniesionych na niego, o tak widoczną expulsyą skarg, gdy z racyi byłey pod tę porę w kraiu woyny, zostawały w uspieniu sądownictwa; musiałem udawać się ze skargą do JW. Ihnatiewa Mińskiego Woiennego Gubernatora, od którego iak równie od Kommissyi konfiskacyyney, pod którą podchodziły i dobra Chodkiewiczowskie, odesłany potém na formę Sądu, po wielu przykrych, i wydatkownych, z racyi silnego strudniania Obuchowicza kolejach, ledwo 1816 julij 11 otrzymałem w Ziem. Mozyrskim Dekret, za przedpisaniami Rządu Gubernskiego Mińskiego do skutku doprowadzony, wyrmujący Biełkę zpod uzurpacyyney possesyi Obuchowicza, a zwracający do mojey tradycyyney. Obok czego, chociaż tymże dekretem, iak z mojey żałoby o expulsyą, i o pochodzące ztąd moje straty, tak i z przyłączonego od Obuchowicza aktoratu, naznaczone zostały akta inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi, na tych jednak dotąd jeszcze mimo wszelkie starania moje nieuskutecznionych. tém bardziey nie może mieć Obuchowicz naymnieyszey sperandy, nie tylko zysku odemnie, ale nawet pokwietowania choć w części słusznych z mey strony pretensyów; gdy tak z iednoroczney kontraktowey possesyi, z której szczególnie tylko

mogła bydź do mnie referencya o zapomogi zbożowe, jak równie z dalszego uzurpacyynego, bez żadney opłaty władania, z którego ktożby przyznał Obuchowiczowi do mnie przezeń ukrzywdzonego jakiekolwiek stosunki? wszystkie ad fundum odnoszące się pretensye weszły do odkrytego poźniey konkursu Chodkiewiczowskiego, gdzie pozwany razem ze mną Obuchowicz, miał się naprzód niestannie, potém zaś podał on w Sąd rozbiorowy prożbę, przyimując tam we wszyskich wzajemnych pretensyach forum, i żądając oczewistey rozprawy, ku czemu złożył i oprzysiągł komportacyą; tym więc porządkiem wszystko się już w onym Sądzie załatwiło, i W. Obuchowicz wszelkich swych pretensyow, przy bonifikacie wzajemnych ex fundo Chodkiewiczowskich zyskał satysfakcyą. Mimo to wszakże po wyszłych między tém z Mińskiego Głównego Sądu rezolucyach i Rządzącego Senatu ukazach rozwiązujących, że akta dekretem Ziemskim Mozyrskim 1816 r. naznaczone, w osobistych tylko między mną a Obuchowiczem pretensyach, niełącząc tych jakie weszły pod Sąd rozbiorowy massy Chodkiewiczowskiey wyexpedyować się powinny, gdy dzieło konkursowe Chodkiewiczowskie było na rewizyi w Sądzie Głównym gubernii Kijowskiey, zkąd za Ukazami Senackiemi nastąpiła remissa, tenże konkurs ustanawiająca, udał się do wspomnionego Sądu Głównego z prożbą, o dozwolenie mu jeszcze w Sądzie rozbiorowym rozprawy, skutkiem czego, zyskał tę powolność, że Sąd Główny Kijowski, nakazał Sądowi rozbiorowemu, dozwolić odwodu na pretensye massy kredalney, a massie kredalney probować tych i wzajemnie przesłuchiwać dowodu pretensyów Obuchowicza. Tym sposobem, jednakowych pretensyow nie słusznych względem Chodkiewicza, tém bardziey nie przyzwoitych względem mnie, wspomniony Obuchowicz postanowiwszy dochodzić i w massie Chodkiewiczowskiey, i osobno ze mną, mitręży rozmaitemi środkami te akta jakie wnów zostały przez Sąd Rozbior. naznaczone, a jakich skutek ten bydź musi, iż rozprawiwszy się, on we wzajemnych pretensyach fundowych z dziedzicem Chodkiewiczem, nie będzie mógł mieć cienia nawet pretensorstwa do mnie, mitręży również te akta, jakie dekretem Ziem. Mozyr. 1816 r zostały zadeterminowane, a tylko pozorną do wyprowadzenia onych przedstawia ochotę, bo takowe jak się wyżey namieniło, o nic więcey bydź nie mogą jak tylko o zdziałaną mnie expulsyą, i przyczynione przezto dla mnie straty! Słowem wszędzie widząc się Obuchowicz w obowiąsku z siebie tylko odpowiedzialności, by oną przeciągnąć i w zawikłaniu cieszyć siebie, i uwodzić drugich słodkiem wyobrażeniem, iż niby ma znaczne do zysku pretensye, tak się zwraca, by nigdy nieszczęśliwey pieni koniec nie nastąpił. Tą idąc metodą, i przybrawszy ku wspólney radzie na pomnożenie cierpień moich jednego z adwokatow, który będąc moim plenipotentem, (czego jest dowodem znaydujący się u mnie rewers na papiery przez niego wydany) tak jakby mu mało było sądownictw, do zanoszenia skarg swoich, zapewna w przekonaniu iż tam okaże się niesłuszność onych, przeniosł je do powszechności przez oświadczenie,o 1 rzetelności nayodstępnieysze, dnia 26 junij teraznieyszego roku do akt Ziem. mozyrskich zapisane, i w Gazetach Kuryera Litewskiego umieszczone, w mniemaniu, iż tym krokiem zyszcze dogodne dla siebie, a krzywdzące o mnie zdanie. Skoro tylko powziąłem o tém wiadomość, natychmiast spieszę z odpowiedzią, do umieszczenia nawzajem oney w gazetach. Obwieszczoną w powyższém zbyt krótkiem o dziesięcioletnim processie objaśnieniu, nieskazitelną prawdę, obok niesprawiedliwego zażalenia Obuchowicza, oddaję na Sąd powszechności Ktokolwiek zna ten proces, dawno już wydał na moją stronę pomyślny wyrok, prędzey się więc użali nad krzywdą moją, niżeli uwierzy że tey doznał odemnie W. Obuchowicz. Użył on na stronę swoją tych wyrażeń, jakie tylko mogą bydź użyte przezemnie. Do nastania dekretu 1816 r. zwracającego mię do possesyi, obronne swoje kroki nazywa téraz niby powodowemi. Po tym dekrecie, że w późnieyszym czasie o wszelkie pretensye przyjął rozprawę i został usatysfakcyonowanym w masie Chodkiewiczowskiey, o tém nawet, jak równie o expulsyi przez siebie dopełnioney, czyli o źródle processu nawet i nie wspomina. Pomimo wydawane przezemnie kilkakrotne obwieszczenia, sprowadzanie z mey strony urzędnika, i wzywanie urzędnika ze strony Obuchowicza W. Sędziego Wiszniewskiego (w czem odwołuję się do jego charakternego zaświadczenia) zwłokę aktów usiłowaniem samego Obuchowicza zrządzoną, przypisuje mojey znajomości sztuki prawniczey. W końcu zapowiadając,iż na 200,000 złlch Polskich ma do mnie z rzeczy Biełki dopominku, i osobno na 50,000 rubli assygn. za expensa ra pwne, oświadcza, iż to niby kiedyś potwierdzi juramentem, i dla tego jakby już za dekretem nakłada zaprzeczenie na moje fundusze, broni sprzedaży nietylko majątkow, ale nawet produktow ziemnych. Te same tak ogromne ilości pretensyyne, smiało przysięgą stwierdzić zadeklarowane, okazują próżność pretensorstwa Obuchowicza, pozwolić bowiem na moment, iż Obuchowiczowi trzeba jeszcze zapłacić za to, iż darmo i przemocnie trzymał cudzą fortunę, z czemże się zgodzi i w tak nawet przeciwnym stosunku summa 200,000 złotych, kiedy Biełka postąpiona mu tylko była w intracie roczney 14,000 złch, kiedy zatém cała ta majętność dziedzictwem swoim nie przenosi waloru pretensyi, jaką W. Obuchowicz za mniemane awanie w cztero-letniey tylko uzurpacyyney, possesyi policza, pozwolić równie, że pomimo, iż on dopełnił mnie expulsyą, naraził mnie na proceder, i co raz bardziey z większa moje expensa, matwaniem interessu, pomimo mówię to wszystko, że ja zwrócić jeszcze mu powinienem łożone przezeń expensa, łożone w tamowaniu sprawiedliwości: skądże i w takim razie może zliczyć 50,000 rubli assy. kiedy nietylko niesprawiedliwy z jego strony ninieyszy process, ale nawet te wszystkie jakie w przeciągu dziesięciu lat miał dzieła w obronie z włościanami majętności Biełki, którzy się prawowali z nim sami o rożne nadużycia, ze skarbem ex re administracyi Turowa, i ze schedaryuszami Ziembinskiemi, ex re nabycia od Bernowicza stopnia W. Lichodziejewskiego, i dalsze, niemogły mu tyle kosztować, bo na tyla nawet nie wystarczyłoby jego funduszu. Ja przekonany jestem w sumnieniu mojem, że nic Obuchowiczowi nie winienem, przeciwnie i dowodami i przysięgą okażę, że z tego processu aktualnie mnie należy od niego 40,000 złch. Jak powszechność, tak i Zwierzchność, która nas sądzić będzie, a nadewszystko Bóg, którego pewnych i nieapellowanych wyrokow oba my, jako wiekiem nachyleni bliżey już jesteśmy, znaydzie, kto z nas słuszne, kto nie-

słuszne rości pretensye, i wspiera one juramentem? co do mnie wreście, jak miły jest dla mnie pokoy, i jak z żadnych dekretow, żadnego uszczerbku nie lękam się, tak zawsze godziłem się, i dzisiay nie tylko się zgadzam, lecz publicznie wzywam, aby W. Obuchowicz, dla przecięcia tak zawiłego, po wszystkich prawie juryzdykcyach krajowych rozpostrzenionego, zgubnego procederu, opisał się zemną na kompromiss, który do ułatwienia sporow prawami naybardziey zalecony. Nim zaś, czy to po przyjacielsku czy kontynuacyą drogi processowey, zakończy się sprawa nasza, spodziewam się, iż u beżstronney publiczności oświadczenie W. Obuchowicza dla zabespieczenia niby, niesłusznych jego pretensyow, a w istocie samey dla dotknięcia osoby mojey przez Gazety ogłoszone, nie dostąpi zamiaru swego, nieuszkodzi dobrey mojey sławie, i nie przeszkodzi mnie w dozwolonem przez prawo szafunku własnym funduszem, podług mego upodobania. Podpisał Franciszek Woyciechowski.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem: Expedytor Michał Rewieński.

Takowe Oświadczenie wolno drukować, dnia 18 sierp. 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3 Pod panowaniem Nayjaśnieyszego Mikołaja Pierwszego Imperatora i Samowładcy Wszech Rossyi etc. etc. etc.

Wypis z protokułu potocznego Dekretu Sądu Zjazdowo Rozbiorowego fortuny JO. n. Jana Xięcia Sapiehy.

Roku 1826 miesiąca czerwca 3 dnia. Sąd Zjazdowo rozbiorowy fortuny n. JO Xięcia Janusza Sapiehy z przepisu dekretu Sądu Głów. Wołyńskiego Cywilnego Departamentu roku zeszłego 1825 mca grudnia 1 dnia pomiędzy sukcessorami tegoż zeszłego JO. Xięcia Janusza a wierzycielami zapadłego, zjazd w dniu 25 miesiąca kwietnia roku idącego 1826 przeznaczającego, na dniu tymże zasiadłszy, dobra rozbiorowi oddane, w administracyą wręczywszy, komportacyą massalną uzupełniwszy: chociaż zawiadomienie z przeznaczeniem dniow przychodzenia do likwidacyi w dogodność wierzycielom wykryślił, i te w Akta Powiatowe pobytu wierzycieli, jako to Płaskirowskie w Gubernii Podolskiey, Krzemienieckie, Dubieńskie, Zasławskie, Ostrogskie, i Starokonstantynowskie w Gubernii Wołyńskiey zajawić polecił; kiedy wszelako mało kto z wierzycieli w dniach przeznaczonych przybył, a przy upływie tych w ciągu pobytu Sądu niektórzy tylko wierzyciele do zaliczenia kattegorye swoje podali, jakowe zrezolwowawszy dnie w oczekiwaniu na przybycie wierzycieli bezczynnie schodzą: a dla niewygotowanego pomiaru ziemi, Sąd do ustanowienia massy przystąpić nie może, dekretem zaś Sądu Głównego w uskutkowaniu będącym bez limit, i pod żadnym kształtem przedłużań sądzenie przepisano: dla uzupełnienia jakowego to dekretu, Sąd innego środka nad same użycie rygoru zaoczności ku znagleniu do pośpiechu likwidacyi tymże dekretem zawarowaney, wierzycieli do likwidowania się wynaleść nie jest w możności: przebywszy dnie od zaczęcia dzieła mało czynnie, a przewidując następne wypadki, z przyczyny następujących Kadencyów Swięto Trojeckich, a po tych wyborów, a tém samém wymawiające od stawienia się w Sądzie dzieło sądownicze, juryzdykcyą do dóbr wsi Zapadyniec przenosząc, do dnia 10 augusta idącego 1826 roku zastanowić zmuszony i zastanawia: a zaś umocowanych massy aby w przeciągu czasu tego wniesienie wzorowe do ustanowienia teyże massy wniesienie wygotowali, i na terminie wyżey oznaczonym wierzycielom do dania odpowiedzi zakommunikowali zobowiązać, potrzecie, a następnie dzień piętnasty miesiąca septembra idącego 1826 roku za dzień normalny do zalikwidowania się wszystkich wierzycieli, do teyże massy pretensye jakiekolwiek roszczących, pod upadkiem w przychodzeniu i prawach wedle przepisu dekretu w słowach: „niestawiącym się wierzycielom upadek w ich pretensyach zadeklarować“ przeznaczyć i tychże zawiadomić, czwarte: a że po ustaley likwidacyi od dnia piętnastego miesiąca septembra idącego roku, stanowienie massy Sąd przedsięweźmie, debitorow teyże w różnych Guberniach zamieszkujących, a razem wierzycieli w dalszych gubernijach, jeśliby jakowi znaydywać się mogli, dla których do samey kallokacyi upadku Sąd nie zamierza: by ciż mianowicie debitorowie unikając zaocznego osądzenia z odwodowemi dokumentami stawili się, przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykrotnie ogłosić się winnego zawiadomić. Czytano dnia 3 czerwca 1826 roku. W protokule podpisano.

Dubienskiego Powiatu i Massalny Sędzia Jan Józef Dobrzański.

Podsędek Ziemski Starokonstantynowski Antoni Kamiński.

Zgodno z Protokułem Jan Eckilt Regent Exdywizor.

---

3 Imieniem JW. Jerzego Zenowicza Pułkownika oswiadczenie czyni się w rzeczy następney: w 1825 kwietnia 6 dnia Jerzy Fryderyk Hamilton, urodzony w Anglii, niegdyś kupiec, przekazawszy Pułkownikowi Zenowiczowi dokumenta na ośm tysięcy funtow szterlingow na synie Lorda Erskine, wziął od tegoż Pułkownika na swoje imie obligi na summę jeden tysiąc funtow szterlingow z terminem opłaty w przeciągu 18 miesięcy. Poczém kiedy Lord Erskine syn zawiadomiony zrzekł się, iż żadnych Hamiltonowi obligow nie dawał, i nic jemu dłużnym nie jest, powołać do Sądu rzeczonego Hamiltona został zmuszony, skutkiem czego władza sądowa w Londynie pomieniony układ skoro znikczemniła, Hamilton, skazany do więzienia, umknął, nie zwróciwszy wziętych na tysiąc funtow szterlingow dokumentow. A lubo później już w Hollandyi tenże Hamilton jeden oblig na sto funtow szterlingow zwrócił i restancyine 900 funtow szterlingow oddać zaręczył, skoro jednak dotąd nie zwrócił i nie wiadomo gdzie się obraca, ażeby przeto nie dopełnił jakiego na krzywdę JW. Pułkownika Zenowicza kroku, ninieyszém nikczemność pomienionych obligow objawiając, ażeby nikt onych, jako nic nieznaczących, nabywać nie śmiał, po zapisaniu w Aktach Ziemskich Powiatu Borysowskiego, jako we właściwym Powiecie przez trzykrotną awizacyą gazet zawiadomić i ostrzedz wszystkich znayduję potrzebę.

Roku 1826, miesiąca lipca 28 dnia takowe oswiadczenie, jako Plenipotent w imieniu JW. Zenowicza Jerzego Pułkownika podpisuję. Jan Lichodziejewski.

Dozwala się drukować, d. 5 sierpnia 1826 roku Leon Borowski.

---

1 Wyjeżdża za Granicę do Prus do Miasta Królewca, odstawnego Porucznika Tiunkowa żona, Katarzyna Tiunkowa; na miesięcy trzy, dla widzenia się z familią swoją.
